

Święto narodu niemieckiego

BYŁO to przed siedmiu laty. Milki w Europie ostatnie strzały armatnie drugiej wojny światowej.

Zwycięski żołnierz radziecki zatykał na ruinach Berlina czerwone sztandary — sztandary zwycięstwa, zwiastujące ludzkości koniec hitlerizmu, koniec jednej z największych tragedii, jaką przeżyły narody.

Wiele wymowy jest w fakcie, że Niemiecka Republika Demokratyczna właśnie dzień 8 maja obchodzi jako święto państwowe. Uznaje dzień klęski hitlerizmu za święto narodowe, za święto wyzwolenia narodu niemieckiego, jest wyrazem obywatelskiej, na miarę historyczną przemian, jakie dokonały się na zachód od Odry i Nysy.

Niemiecka Republika Demokratyczna uroczysto obchodzi dzień swego święta narodowego. Świętuje go z pełną świadomością, że wspaniałe dzieło budowy demokratycznego, pokojowego państwa niemieckiego, rozpoczęte przez 7 laty, musi być kontynuowane aż do zupełnego zwycięstwa. Wymaga tego pokojowa przyszłość narodu niemieckiego. Wymaga tego bezpieczeństwa wszystkich narodów Europy.

Dziś w Niemczech Zachodnich działają ludzie, którzy podjęli zbrodnicze plany brutalnego fuhrrera. Tymi ludźmi są amerykańscy imperialiści. Marzą o „weltreichtu” w amerykańskim wydaniu, marzą o podbojach, o nowym „Drang nach Osten” i w tym celu sprzymierzają się z niedobitkami hitlerizmu, w tym celu podsycają rewizjonizm, wskrzeszają hitlerowski Wehrmacht, Niemcy zachodnie przekształcają w bazę agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko Polsce i innym krajom demokracji ludowej.

Amerkańscy imperialiści usiłują zmobilizować naród niemiecki wokół planów trzeciej wojny światowej, wokół hasła odwetu. Pragną wciągnąć młodzież niemiecką do szeregów atlantyckich, obiecują jej podbo-

je i „sławę”, marsz po Wrocław, Poznań, Szczecin, Warszawę.

Przeciwko tym planom z całą siłą występuje Niemiecka Republika Demokratyczna, która całym narodem niemieckiemu wskazuje drogę do pokojowego, szczęśliwego jutra Niemiec. Pod jej przewodnictwem miliony Niemców z obu części Niemiec czynnie występują przeciwko remilitaryzacji i wypowiadają się za utworzeniem zjednoczonego, demokratycznego państwa niemieckiego.

Walka ich ma decydujące znaczenie dla losów Europy. Na kluczową rolę rozwiązania problemu niemieckiego w duchu utworzenia zjednoczonego, pokojowego państwa niemieckiego wskazywał Józef Stalin, stwierdzając, że „istnienie pokojowych demokratycznych Niemiec, obok istnienia pokojowego Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie...”

Niemiecka Republika Demokratyczna powstała jako owoc historycznego zwycięstwa ZSRR nad faszyzmem, jako owoc konsekwentnej polityki ZSRR.

Wielki jest wkład NRD w walkę, którą toczą dziś narody w obronie zagrożonego prawa do pokoju. Wielki jest wkład Socjalistycznej Partii Jedności (SED), stojącej na czele walki narodu niemieckiego.

Polskę Ludową łączy z Niemiecką Republiką Demokratyczną więzy serdecznej i owocnej współpracy. Wspólna jest nasza walka, wspólny jest nasz cel. Oba nasze kraje są ważnymi ogniwami światowego obozu pokoju. Zdajemy sobie sprawę, że nasza przyjaźń, nasza współpraca w poważnym stopniu utrudnia następcom Hitlera realizację ich zbrodniczych planów.

W dniu święta przesyłamy narodowi niemieckiemu gorące życzenia, by zwycięstwo ukoronowało jego ofiarne wysiłki. Będzie to naszym wspólnym zwycięstwem. Zwycięstwem wszystkich pokój miłujących ludzi.



SŁOWO POLSKIE

Rok VII Nr 111 (1911)
Wydanie A B C

Czwartek, 8 maja 1952 r.

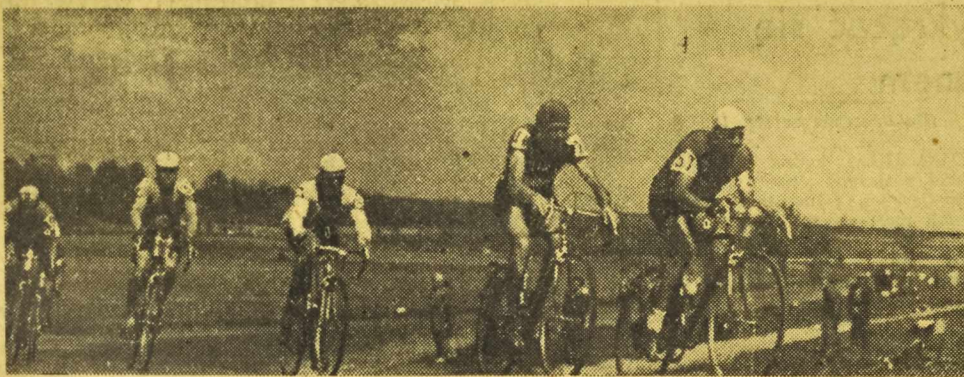
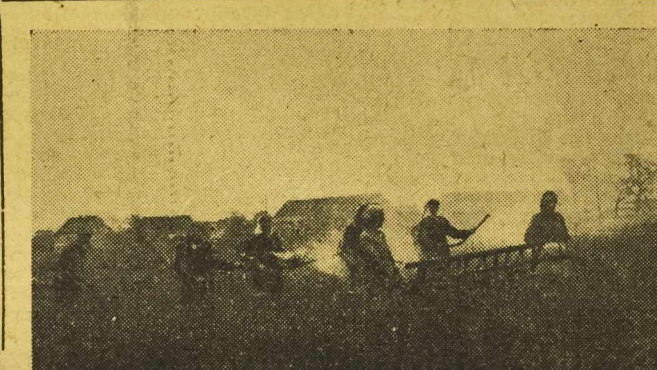
Dziś 4 strony

Cena 15 groszy

W dniu wyzwolenia naród niemiecki ślubuje że pokrzyżuje zbrodnicze plany spadkobierców Hitlera

W całych Niemczech odbędą się potężne manifestacje na rzecz pokoju i zjednoczenia

W DNIU dzisiejszym naród niemiecki obchodzi 7 rocznicę wyzwolenia przez Armię Radziecką spod jarzma hitlerowskiego. Z tej okazji w całych Niemczech odbędą się dziś potężne manifestacje. Naród niemiecki da w czasie tych manifestacji wyraz swej wdzięczności dla wielkiego narodu radzieckiego, a jednocześnie wyrazi swą zdecydowaną wolę pokrzyżowania zbrodniczych planów amerykańskich podpalaczy świata i ich pacholków z Bonn, którzy przy pomocy tzw. „układu ogólnego” chcą utrwalić rozbięcie Niemiec i uczynić z nich wypadową bazę agresji przeciwko krajom obozu pokoju.



V Międzynarodowy Wyścig Pokoju Warszawa—Berlin —Praga. V etap Wrocław—Goerlitz (4.V. 52). Na zdjęciu: Nuta (Rumunia), Cerkownik (Austria), Kasslin (Finlandia), Salminen (Finlandia) i Weichsenbacher (Austria) na trasie etapu.
CAF. — fot. St. Wdowiński.

Wicepremier NRD W. Ulbricht powitał uczestników Wyścigu Pokoju

PÓL MILIONA berlińczyków po tętną manifestacją na rzecz walki o pokój i przyjaźń między narodami powitało uczestników Wyścigu Pokoju.

Na zakończenie VI etapu tego Wyścigu przybył na stadion w Berlinie prezydent NRD Wilhelm Pieck, który wziął również udział w uroczystym rozdaniu nagród zwycięzcom.

Uczestników Wyścigu powitał w imieniu rządu NRD wicepremier Walter Ulbricht.

Powiedział on m. in.:

„Kochani przyjaciele — sportowcy. Przebyliście granicę pokoju na Odrze i Nysie, a w mieście przygranicznym byliście świadkami doniosłych manifestacji bratania się między przyjaciółmi polskimi i niemieckimi oraz przedstawicielami ruchu sportowego innych krajów. Te wielkie manifestacje były wyrazem mocnej woli narodu niemieckiego i podkreśleniem, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju i że demokracje w Niemczech związane są jak najściślej z budującą socjalizm Polską Ludową”.

Wicepremier Ulbricht zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Bieruta, prezydenta Gottwalda, prezydenta Piecka oraz na cześć Chorążego światowego obozu pokoju — Józefa Stalina.

Wszystkie typy szkół zawodowych stoją otworem przed naszą młodzieżą

W CHODZĄCYCH do holu b. Pawilonu Przemysłu Ciężkiego wita olbrzymich rozmiarów portret Pierwszego Obywatela Polski Ludowej Prezydenta Bolesława Bieruta. Obok po prawej czerwone czołki liter układają się w cytaty z przemówienia ukończonego nauczyciela narodu polskiego:

„NOWY SYSTEM WYCHOWAWCZY WINIEN WPROWADZIĆ DO SZKOŁY TWORCZĄ ATMOSFERĘ BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO, KTÓRA ŻYJA POLSKIE MASY PRACUJĄCE”.

LICZNE fotografie przodowników nauki i pracy, uczniów szkół zawodowych okręgu wrocławskiego są najlepszym sprawdzianem tego, że słowa Prezydenta Bieruta padły na żyzny grunt. Cel wystawy aż nadto dobrze tłumaczy nam olbrzymia „szóstka”, obramowana podmurówkami z cegieł, umieszczona na tarasie sali wystawowej.
(Dalszy ciąg na str. 3-ej).

GRANICA nad Odrą i Nysą — granica pokoju i wiecznej przyjaźni z narodem polskim — oto jedno z naczelnych hasel, pod jakimi naród niemiecki obchodzi dziś rocznicę swego wyzwolenia.

PREZYDIUM Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych ogłosiło z okazji dnia wyzwolenia — 8 maja — odezwę, w której dziękuje wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jego zwycięskiej armii za wyzwolenie spod jarzma faszyzmu hitlerowskiego i za prowadzenie polityki zmierzającej do utworzenia zjednoczonego, demokratycznego, suwerennego, pokojowego Niemiec.

W przeciwieństwie do tej polityki odpowiadającej najwyższemu interesom narodu niemieckiego — stwierdza odezwa — imperialistyczne mocarstwa zachodnie uprawiają politykę rozbięcia Niemiec, politykę przygotowań do nowej wojny. Kontynuowaniem tej polityki agresji ma być militaryzacja Niemiec zachodnich i podписание wbrew woli narodu niemieckiego wojennego „układu ogólnego”.

W zakończeniu odezwy czytamy:

W walce przeciwko polityce przygotowań do nowej wojny na ziemi niemieckiej, w walce o zawarcie traktatu pokojowego muszą zgodnie zwrócić swe szeregi wszyscy patrioci niemieccy, aby obalili antynarodowy rząd Adenauera. Celem tej walki może być tylko zjednoczenie, miłuj-

(Dokończenie na str. 2).

Mistrz Błaszczak weźmie udział w turnieju „Słowa”

Wczoraj zgłosiła się do biyskawicznego turnieju „Słowa” jedna z najsilniejszych sekcji szachowych Wrocławia — Kolejarz. W drużynie Kolejarza widzimy zwycięzcę turnieju o mistrzostwo Polski w Legnicy — mistrza Błaszczaka oraz szachistki: Nałęską, Batystowianin.

Wszystkim chętnym do wzięcia udziału w turnieju przypomnamy, że termin składania zgłoszeń upływa w piątek. Turniej odbędzie się w niedzielę w sali ORZZ przy ul. Mazowieckiej 17. Początek punktualnie o godz. 10. W numerze jutrzejszym zamieścimy regulamin turnieju.

VII etap Wyścigu Pokoju wygrał Kuźnicki (Polonia Francuska)

SIÓDMY etap Wyścigu Pokoju z Berlina do Lipska (200 km) przyniósł zwycięstwo Kuźnickiemu z Polonii Francuskiej. Tempo było również szybkie, podobnie jak w poprzednich etapach tego wielkiego wyścigu.



Tym razem nie udało się nikomu pojedynczo uciec, kolarze pilnowali się bacznie nawzajem. Czołówkę tworzyło trzynastu zawodników i cała ta grupa rozegrała finisz na ulicach Lipska. W czołówce znajdowało się tylko trzech kolarzy, którzy znajdowali się w pierwszej

dziesiątce klasyfikacji indywidualnej: Bułgar Dimov, triumfator poprzedniego etapu — Austriak Deutsch oraz Anglik Steel. Z Polaków był tylko Wójcik.

Kuźnicki wygrał etap na ostatnich metrach. Czas zwycięzcy 5 godz. 30 min. 32 sek. Miejsca od 2 do 13 zajęli: Dimov (Bułgaria), Kirchoff (NRD), Roepke (Dania), Steel (Anglia), Wood (Anglia), Kole (Bułgaria) Jowett (Anglia) i Wójcik (Polska).

Pozostali Polacy zajęli miejsca w trzeciej i czwartej dziesiątce. Drużynowo etap wygrała Anglia.

WYNIKI VII ETAPU

- 1) Kuźnicki (Pol. Fr.) 5:29,42, 2) Dimov (Bułg.) 5:30,43, 3) Kirchoff (NRD) 5:30,44, 4) Weissenbacher 5:30,45, 5) La Groux 5:30,46, 6) Jonet (Fr.) taki sam czas, 7) Nesl (CSR) 5:30,47, 8) Roepke (D) 5:30,48, 9) Steel (Anglia) 5:30,49, 10) Wood (Anglia) taki sam czas, 11) Kolew (Bułg.) 5:30,50, 12) Jowett (Anglia) 5:30,51, 13) Wójcik 5:30,52, 14) Vesely (CSR) 5:31,19 i 15) Hansen (D) 5:33,45, 18) Klabiniski 5:39,20, 29) Królak 5:45,37, 31) Hadasik 5:46,11, 32) Jarzabek 5:46,13 i 50) Wrzesiński 5:59,35.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO SZESCIU ETAPACH

- 1) Vesely (CSR) 32:25,49, 2) Stablewski (Pol. Fr.) 32:25,50, 3) Ver-

(Dokończenie na str. 2).

KAZDEGO roku w okresie wiosennym pojawia się na uprawach rzepaku bardzo groźny szkodnik — stodyszek rzepakowiec. Walka z nim, polegająca na opylaniu upraw środkami chemicznymi i chwytaniu stodyszka na ramy chwytne, to jeden z wielu zabiegów agrotechnicznych, powiększających plony rzepaku. Na zdjęciu: zbieranie stodyszka na ramy chwytne i opylanie upraw rzepaku azotoksem w gospodarstwie PGR Domianowo w woj. wrocławskim.
CAF — fot. Mustatkowski.

Depesze z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Niemiec przez Armię Radziecką

Do Towarzysza Otto Grotewolla Prezesa Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN
Z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Niemiec dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, przesyłam serdeczne pozdrowienia w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i moim własnym.

Zycząc narodowi niemieckiemu i rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwycięstwa w ich sprawiedliwej walce o zjednoczone, suwerenne, pokojowe i demokratyczne Niemcy.

(—) Józef Cyrankiewicz

Do Pana Georga Dertingera Ministra Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN
Proszę przyjąć, Panie Ministrze, moje serdeczne pozdrowienia z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Niemiec spod jarzma hitlerowskiego przez bohaterką Armię Radziecką.

Stale pogłębiająca się przyjaźń naszych narodów jest poważnym wkładem w dzieło pokoju świata. Życzę rychłego zjednoczenia suwerennych, pokojowych i demokratycznych Niemiec.
Dr Stanisław Skrzyszewski

„Będę kontynuować swe wysiłki aby nauka służyła szczęściu ludzi a nie ich zagładzie”

Godna odpowiedź wielkiego uczonego prof. Joliot-Curie na obelżywy list przedstawiciela USA w Radzie Bezpieczeństwa

PARYŻ. Dziennik „Ce Soir” opublikował odpowiedź prof. Fryderyka Joliot-Curie na list stałego przedstawiciela USA w Radzie Bezpieczeństwa, Warrena Austina z 3 kwietnia, zawierający oszczerze ataki pod adresem światowej sławy uczonego francuskiego oraz twierdzenie, jakoby nie wykazywał on „obiektywizmu” w sprawach związanych z wojną bakteriologiczną, prowadzoną przez agresorów amerykańskich w Korei i Chinach.

Naród radziecki z entuzjazmem podpisuje pożyczkę budowy komunizmu i pokoju

Moskwa. W atmosferze ogromnego entuzjazmu i dużej aktywności politycznej przebiega we wszystkich republikach Związku Radzieckiego subskrypcja państwowej pożyczki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. We wszystkich miastach, kolchozach, sowchozach odbywają się wiece, masówki i zebrań, na których masy pracujące ZSRR wypowiadają się z uznaniem i aprobatą o nowej pożyczce.

Wielki wiece odbył się w Akademii Nauk ZSRR, na który przybyli członowie działacza nauki radzieckiej. Na wiecu przemawiał przez Akademię Nauk — Aleksander Niesmiejanow, który podkreślił, że pożyczki państwowe pomagają narodowi radzieckiemu w realizowaniu gigantycznego programu pokojowego budownictwa i umożliwiają jeszcze szersze rozwinięcie działalności naukowo-badawczej i kulturalnej.

W liście tym prof. Joliot-Curie stwierdza, że apel potępiający stosowanie przez amerykańskich ludobójców broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach wystosował po głębokim namyśle.

„Ci, którzy nie znają ogromnego wysiłku, podejmowanego w pańskim kraju, od przeszło 10 lat w dziedzinie rozwoju broni bakteriologicznej — pisze prof. Joliot-Curie — ci, którzy nie znają ścisłej współpracy między naszymi specjalistami a specjalistami japońskimi, doświadczonymi w dziedzinie wojny bakteriologicznej, ci, którzy mogliby zapomnieć o Hiroszimie i Nagasaki, ci, którzy nie znaliby środków zagłady, takich jak napalm, stosowanych przez armię amerykańską w Korei — mogliby uważać za rzecz nie do pomysłenia, aby ludzie uciekli się do tego nowego wypaczenia nauki, jakim jest wojna bakteriologiczna. Ale panu, panie Warren Austin, doskonale znane są wszystkie te fakty, znane są panu niejednokrotnie groźby — zawarte w deklaracjach ludzi odpowiedzialnych za waszą politykę oraz w waszej prasie — zastosowania najstraszliwszych i najbardziej fantastycznych rodzajów broni, mogących nawet unicestwić wszelkie życie na naszej planecie”.

FAKTY ŚWIADCZĄ O TYM, ZE WOJNA BAKTERIOLOGICZNA JUŻ JEST PROWADZONA

W dalszym ciągu listu prof. Joliot-Curie stwierdza, że użycie broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach jest pierwszym krokiem w kierunku wykonania tych groźb.

„Przewodniczący Chińskiej Akademii Nauk, mój kolega Kuo Mo-žo, i uczeni chińscy (wielu z nich ukończyło wyższe studia w Stanach Zjednoczonych, w Anglii i we Francji), którzy przesłali mi protokoły badań i analiz, przeprowadzonych w Korei i w Chinach — pisze dalej prof. Joliot-Curie — są uczonymi, dla których żywie głęboki szacunek i których kwalifikacje zawodowe i moralne nie mogą być kwestionowane. Fakty, które oni stwierdzili i o których mi donieśli, świadczą, że wojna bakteriologiczna jest już prowadzona”.

Nawiązując do tego, że rząd USA zaproponował aby polecił Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża, przeprowadzenie śledztwa w sprawie stosowania w Korei i w Chinach broni bakteriologicznej, prof. Joliot-Curie pisze w swoim liście do Austina:

„Jeszcze zanim stanęła na porządku dziennym sprawa wojny bakteriologicznej, Koreańczycy i Chińczycy przyczyn, o których wyłączenie oni sami mają prawo decydować, odmówili przedstawicielom Międzynarodowego Czerwonego Krzyża prawa wstępu na swoje terytorium. Jasne jest więc, iż rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, mając pewność, że propozycja jego nie może być przyjęta przez Koreańczyków i Chińczyków. Ze swej strony rząd Chińskiej Republiki Ludowej zaproponował powołanie komisji międzynarodowej, której kompetencja i bezstronność winny być bezsporne i która mogłaby zebrać wszystkie fakty i wszystkie dowody. Komisja ta, złożona z uczonych, prawników i duchownych, cieszących się dużym autorytetem, została wkrótce utworzona. Uda się ona na miejsce i stwierdzi tam wszystkie fakty”.

DO ROZSIEWANIA MIKROBÓW WYSTARCZĄ ZBIORNIKI UŻYWANE DO ZRUCANIA ULOTEK

Prof. Joliot-Curie zawiadamia następnie Austina, że zażądał się z artykułem w „New York Times”, którego kopie od niego otrzymał. W artykule tym podano krytyczną ocenę zdjęć zamieszczonych w jednym z dzienników pekińskich. M. inn. „ręcznik pantagonu” usiłował tam wykazać fałszywość oskarżeń chińskich, utrzymując, że bomby bakteriologiczne „są tylko zbiornikami przeznaczonymi do rozpowszechniania ulotek i że nawet teoretycznie nie mogą być one przystosowane do wojny bakteriologicznej”.

W związku z tym prof. Joliot-Curie przypomina, że według „New York Herald Tribune” z 6 kwietnia „przewodniczący podkomisji budżetowej w Izbie Reprezentantów — Robert L. S. Sikes, po wysłuchaniu przy drzwiach zamkniętych zeznań dotyczących tych kwestii, oświadczył, że wojna bakteriologiczna, stosowana w formie represyj, „nie wymaga używania jakiegokolwiek skomplikowanej superbroni”. Środek rozsiewania mikrobu na terytorium wroga — powiedział Sikes — są proste i wymagają wyekwipowania takiego typu, w które amerykańskie siły zbrojne są już obecnie dość dobrze zaopatrzone, jak np. zbiorniki, używane dla zrzućcia ulotek propagandowych”.

LUDZI PROSTYTUJĄCYMI NAUKĘ SA MORDERCY LUDNOŚCI HIROSZIMY I NAGASAKI

W dalszym ciągu listu prof. Joliot-Curie pisze: „Zanim skończył, chciałbym panu powiedzieć, że byłem zaskoczony rozmyślnie obelżywym tonem pańskiego listu. Oskarża mnie pan o prostytuwanie nauki, ponieważ występuję przeciwko zbrodniczemu wykorzystaniu odkryć wielkiego Pasteura, ponieważ apeluję do opinii publicznej, aby przeskoczyła kontynuowaniu wojny bakteriologicznej.”

W moich oczach, ludźmi prostytuującymi naukę są ci, którzy postarali się o to, aby zapoczątkować erę atomową zagładą 200 tysięcy mieszkańców Hiroszimy i Nagasaki. Wie pan dobrze, że uczeni amerykańscy, kończąc swój wysiłek naukowy i techniczny, na próżno zaklinali odpowiedzialnych kierowników polityki amerykańskiej, aby nie użyli jedynych dwóch bomb atomowych, którymi podówczas dysponowali. Jednakże bomby te zostały zrzucone zanim Japonia odpowiedziała na ultimatum poczdamskie, a cele bombardowania — jak stwierdza „United States Strategic Bombing Survey” — wybrane zostały „z uwagi na skoncentrowanie tam działalności i ludności”. Zagładą Hiroszimy i 100 tysięcy jej mieszkańców nie wystarczyła i w kilka dni póź-

niej trzeba było powtórzyć to samo w Nagasaki”.

SPOŚRÓD WSZYSTKICH MOCARSTW TYLKO USA ZAREZERWOWAŁY SOBIE PRAWO STOSOWANIA BRONI BAKTERIOLOGICZNEJ

Prof. Joliot-Curie przypomina następnie Austinowi, że spośród wszystkich wielkich mocarstw jedynie Stany Zjednoczone i Japonia nie podpisały protokołu genewskiego z 17 czerwca 1925 r. w sprawie postawienia poza nawias prawa broni bakteriologicznej i że Truman, który znał wyniki tajnych badań naukowych prowadzonych w USA, wycofał 8 kwietnia 1941 r. sprawę ratyfikowania tego traktatu z porządku dziennego Kongresu.

List swój kończy prof. Joliot-Curie następującymi słowami:

„Czy w chwili, gdy sprawa wojny bakteriologicznej postawiona została w ONZ, nie czuje się pan, panie Warren Austin zażenowany, jako przedstawiciel jedynego kraju, który zachował prawo stosowania tego rodzaju broni, z faktu, że Koreańczycy i Chińczycy wybrali inną ustrój, aniżeli ten, który istnieje w pańskim kraju. Z faktu, że skóra ich nie jest biała, nie wynika bynajmniej, że wolno dążyć do masowej ich zagłady przy pomocy napalmu i bakterii.”

Właśnie dlatego, że wiem, co może przynieść światu nauka, będę kontynuował swe wysiłki, aby służyła ona szczęściu ludzi, niezależnie od tego, czy są oni biali, czarni czy żółci, a nie ich zagładzie w imię jakiegś „misji opatrnościowej”.

Kulacy i spekulanci nie będą wykrecać się sianem

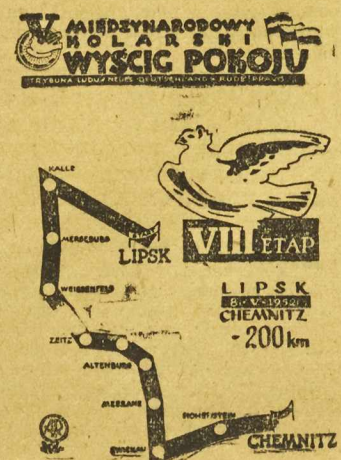
(Dokończenie ze str. 1).

A sy pracujący, będzie sprawiedliwie rozłożony na wszystkie gospodarstwa rolne, tak, ażeby — jak głosi dekret rządowy — kulacy i spekulanci mlekiem nie mogli uchylić się od przypadających na nich obowiązków. Teraz postanowiliśmy wyhodować od swoich krów jeszcze dwie następne. Pragnę przyniesić się w ten sposób do jeszcze lepszego zaopatrzenia ludzi pracujących w miastach w mleko i masło. Jak wszyscy — to wszyscy. To mój wkład w dzieło sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Ulgi, jakie dekret przewiduje za odchowanie cielęcia hodowlanego, mają dla mnie, jak dla każdego mało i średniorolnego chłopą, poważne znaczenie. Moje krowy są licencjonowane, zarodowe, za wychów wiec każdego cielęcia uzyskam niższe w obowiązkowych dostawach mleka po 300 litrów rocznie.

Odwiedziłem również Franciszka Waliszewskiego w Mrozwowie. Wiedzieliśmy, że jest on wzorowym hodowcą i że został swego czasu nagrodzony dyplomem uznania za hodowlę bydła rogatego.

Mam, jak widzicie, 5 krów — powiedział nam ob. Waliszewski, człowiek w podeszłym wieku, pokazując swoją oborę. — Teraz, po tym dekreście naszego Rządu Ludowego, postanowim hodować jeszcze dodatkowo licencjonowanego buhaja, ażeby przyczynić się do wzrostu pogłowia bydła w naszej gromadzie. (al)



W całych Niemczech odbędą się dziś potężne manifestacje na rzecz pokoju i zjednoczenia

(Dokończenie ze str. 1).

B

jące pokój, demokratyczne i niepodległe państwo niemieckie.

„LUD NIEMIECKI NIE POZWOLI SOBIE WYRWAĆ OWOCÓW SWOJEJ POKOJOWEJ PRACY” — STWIERDZA PREMIER GROTEWOHL

Z okazji dnia wyzwolenia Agencja ADN ogłosiła wczoraj artykuł premiera Otto Grotewohla. W artykule tym, zatytułowanym: „Dzień wyzwolenia — dniem odpowiedzialności narodowej” premier Grotewohl pisze m. innymi:

W pełni nienawieści przeprowadzeni z Niemiec właściciele koncernów i junkrzy są obecnie głównymi sojusznikami imperia-

lizmu amerykańskiego. Wrzeszczą oni znowu bezczelnie o swych planach zaprowadzenia „nowego ładu w Europie aż po Ural”.

„Im więcej mleka damy robotnikom tym więcej maszyn i towarów otrzymamy na wsi”

Pracujący chłopci z pełnym zrozumieniem przyjęli dekret o nowym systemie skupu mleka

Z całego kraju nadchodzą meldunki świadczące o tym, że dekret o nowym systemie skupu mleka został przyjęty przez chłopów ze zrozumieniem, jako zarządzenie potrzebne, sprawiedliwe i korzystne zarówno dla pracującej ludności miast jak i dla chłopów.

Przodujący rolnik z gromady Kościeleczyki w pow. malborskim — ob. Michał Borkowski, który dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta postanowił od trzech krów odstawić w tym roku 9 tys. litrów mleka, a obecnie podwyższył swoje zobowiązanie do 12 tys. litrów powiedział:

„Nie tylko ja, ale moi sąsiedzi — rozumiemy potrzebę wprowadzenia obowiązkowych dostaw mleka. Nasze dzieciaki na wsi mają pod dostatkiem mleka i masła, ale przecież wiem dobrze, że w mieście to różnie bywa. Nowy dekret rozwiąże tę sprawę, przyczyni się do tego, że nastąpi lepsze zaopatrzenie miast.”

Im więcej mleka, masła, mięsa i chleba damy robotnikom, tym więcej maszyn i towarów otrzymamy na wsi”.

W atmosferze radości i wesela odbyło się rozdanie nagród dla zwycięzców wyścigu kolarskiego „Słowa”

UROCZYSTE rozdanie nagród zwycięzcom wielkiego wyścigu kolarskiego dla dzieci odbyło się w atmosferze radości i wesela.

Młodzi kolarze otrzymali liczną upominki w postaci książek, zabawek, gier no i zawsze wysoko cenionych przez młodych sportowców, słodyczy.

Po części oficjalnej, podczas której dzieci przeżywały nie lada emocje bezpośrednio związane z suto zastawionym nagrodami stołem, odbyła się część artystyczna. W uświetnieniu jej dzielnie pomagali laureaci wyścigu. Niekiedy z małych kolarzy wykazywali wszechstronne wprost zdolności.

Wśród ochotników produkujących swe umiejętności recytatorskie, wokalne i muzyczne przodowało rodzeństwo Jęczmieniów. I tak Ewa Jęczmieniówna powieściła bardzo ładny wierszyk o Pokoju, a jej siostrzyczka Jadwiga o szczęśliwym życiu dzieci w Polsce Ludowej.

Huragan wesołego śmiechu wzniecił Henio, który wprowadził nie chciał ujawnić swego nazwiska, ale za to odśpiewał zebrańmy kilka wesołych piosenek. (Szczegółowe sprawozdanie na str. 4-tej.) (Ana)

lizmu amerykańskiego. Wrzeszczą oni znowu bezczelnie o swych planach zaprowadzenia „nowego ładu w Europie aż po Ural”.

„Im więcej mleka damy robotnikom tym więcej maszyn i towarów otrzymamy na wsi”

Pracujący chłopci z pełnym zrozumieniem przyjęli dekret o nowym systemie skupu mleka

Z całego kraju nadchodzą meldunki świadczące o tym, że dekret o nowym systemie skupu mleka został przyjęty przez chłopów ze zrozumieniem, jako zarządzenie potrzebne, sprawiedliwe i korzystne zarówno dla pracującej ludności miast jak i dla chłopów.

Pałagowiec Władysław Kraszewski wypełnił wzorowo obowiązki aktywisty społecznego w akcji ankietyzacji

AKCJA ankietyzacji do dowodów osobistych na terenie Wrocławia przebiega sprawnie. Większość obywateli wykazuje pełne zrozumienie ważności tej akcji i podchodzi do niej z dużym poczuciem obowiązku społecznego.

Aktywiści społeczni niezmordowanie i ofiarną pracą w terenie przyczyniają się do sprawnego i planowego zakończenia wszystkich przygotowań związanych z wydaniem nowych dowodów osobistych.

Władysław Kraszewski, stolarz Pałagowca, pełni funkcję aktywisty społecznego na terenie rejonu 28 w II dzielnicy.

Wszystkie swoje obowiązki wypełnił do dnia 7 maja — mówi Kraszewski. — W okresie 5 dni obszedłem przydzielone mi bloki mieszkalne, wręczyłem obywatelom ankiety i zebrałem już wypełnione.

W czasie swej pracy — opowiada dalej ob. Kraszewski — spotkałem się z kilkoma panikarskimi wypowiedziami słabo uświadomionych obywateli.

Z całą bezwzględnością demaskowałem te przejawy wrogiej propagandy i tłumaczyłem ludziom właściwy cel wydawania dowodów osobistych.

Nowe dowody osobiste będą jedynymi, ważnymi dokumentami, stwierdzającymi tożsamość obywateli. Dowody te wyeliminują nareszcie z obiegu kilka rodzajów dokumentów, którymi legitymowaliśmy się dotychczas.

(Wer)

Krótkie wiadomości ze świata

Międzynarodowy Wyścig Pokoju

(Dokończenie ze str. 1).

schuren (Belgia) 32:28,44, 4) Deutsch (Austria) 32:29,42, 5) De Groot (Holandia) 32:30,00, 6) Steel (Anglia) 32:31,51, 7) Dimov (Bułgaria) 32:33,05, 8) Wood (Anglia) 32:37,41, 9) Jowett (Anglia) 32:40,53, 10) Schur (NRD) 32:42,06, 13) Wójcik 32:45,40, 18) Kłabiński 32:50,07, 24) Hadasik 33:00,54, 25) Królak 33:06,42, 41) Wresziński 33:29,00, 52) Jarząbek 34:00,01.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA VII ETAPU

1) Anglia 16:32,29, 2) Bułgaria 16:40,57, 3) CSR 16:41,20, 4) Polska 16:53,49, 5) NRD 16:54,55, 6) Holandia 16:57,35, 7) Belgia 17:09,27, 8) Rumunia 17:15,51, 9) Dania 17:29:59, 10) Francja 17:42,49.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO SIĘDMU ETAPACH

1) Anglia 97:35,54, 2) NRD 97:52,31, 3) CSR 97:52,44, 4) Holandia 98:01,01, 5) Bułgaria 98:01,35, 6) Polska 98:17,17, 7) Belgia 98:24,07, 8) Rumunia 99:30,39, 9) Dania 99:51,33, 10) Włochy 100:06,06.

Migawki z trasy

Kolarze wszystkich narodowości, którzy w czasie pobytu w Polsce przyzwyczaili się do dra Szymczyka zwracają się do niego również na terenie NRD. Przed startem z Berlina prosili go o pomoc trzech Holendrów a wśród nich nawet Donker, który wycofał się z wyścigu na poprzednich etapach. Jednak dr Szymczyk udzielił mu pomocy lekarskiej.

Kolarzy czechosłowackich oczekiwano na stacji w Berlinie liczna grupa członków zespołu artystycz-

nego CSR, który przybył na występy do Berlina.

Okrzykiem Vesely i Svoboda nie było końca. Sympatyczny Czechostowacy nie przypuszczali, że ich rodak już za kilka godzin zdobędzie zaszczytną koszulkę przodownika wyścigu.

Albańczyk Angeli, który tak dobrze spał się na etapie Bautzen — Berlin w dziesiątym etapie pojechał jednak słabiej. Już przed startem powiedział, że czuje się zmęczony. Rzeczywiście bardzo późno zjawił się na stadionie w Lipsku.

Etap Berlin—Lipsk był ciężki dla zawodników, którzy nie przyzwyczajeni są do walki na szosie w czasie deszczu. Na etapie tym wycofało się sześciu kolarzy, a wśród nich znany w Polsce Garnier. Sympatyczny Francuz już od dwóch dni czuł się źle i był przeziębiony. Tak samo, zresztą Parizii, który z powodu anginy nie stanął na starcie w Berlinie.

Polacy chociaż w VII etapie nie spalisz się najlepiej to jednak na dwóch lotnych finałach zdobyli punktowane miejsca. Kłabiński był drugi za De Groot w Babelsbergu, a Wójcik trzeci za Dimovem i Steelem w Wittenbergu.

W konkurencji drużynowej odpadł zespół Polonii Francuskiej, z którego wycofali się w VII etapie Seliga, Kruszyna i Lipka. Tak więc w walce drużynowej bierze teraz udział 15 zespołów.



GARNIER

Brygady 25 i 63

mają już swoich przodowników pracy

Przyjemnie jest żyć i pracować w gromadzie

mówi Medard Jakubiec ochołtnik z Rzeszowskiego

W MAŁYM miasteczku namiotów przy ul. Bolesława Krzywoustego...

Drużyna harcerska im. Młodej Gwardii realizuje zobowiązania

podjęte w Czynie Złotowym

RUŻYNA harcerska im. Młodej Gwardii ze szkół TPD nr 51...

Trzeba dodać, że harcerki drużyny im. Młodej Gwardii...

W pracy wyróżniły się przodownicy nauki Pesa Baumgarten i Ala Łuckiewicz.

Alkohol — Twój wróg!

Wieszaw Pekański ze wsi Zielona woj. wrocławskiego...

W tej brygadzie również przekraczają swą normę Leszek Konradowski, Zdzisław Fabianowicz, Stanisław Grunczewski i wielu innych.

Wieszaw Pekański ze wsi Zielona woj. wrocławskiego wykonał swą normę już do godziny 11-ej.

Wieszaw Pekański ze wsi Zielona woj. wrocławskiego wykonał swą normę już do godziny 11-ej.

Wieszaw Pekański ze wsi Zielona woj. wrocławskiego wykonał swą normę już do godziny 11-ej.

my przy sortowaniu drzewa, a Marian Chorzępa 115 proc.

Wszyscy przodownicy wymieniani są w codziennym komunikacie, nadawanym przez miejscowy radiowęzeł.

Junacy wynagradzani są według normalnych stawek pracowniczych z tym, że część zarobków przelewana jest na książeczki PKO.

Popołudnie do godziny 18-tej to czas wolny: można grać w piłkę, czytać — no i pisać do rodziny...

O godzinie 18-tej rozpoczyna się szkolenie ideologiczne i wojskowe, na które wszyscy junacy pilnie uczęszczają.

PODOBNIĘ miła atmosfera panuje w brygadzie 63-ej SP. Junaków zastajemy przy pracy...

W tej brygadzie również przekraczają swą normę Leszek Konradowski, Zdzisław Fabianowicz, Stanisław Grunczewski i wielu innych.

Wieszaw Pekański ze wsi Zielona woj. wrocławskiego wykonał swą normę już do godziny 11-ej.

Wieszaw Pekański ze wsi Zielona woj. wrocławskiego wykonał swą normę już do godziny 11-ej.

Wieszaw Pekański ze wsi Zielona woj. wrocławskiego wykonał swą normę już do godziny 11-ej.

Jaki typ szkoły zawodowej obierzesz?

Wahasz się?

Wystawa DOSZ w Pawilonie Przemysłu ciężkiego ułatwi Ci powzięcie decyzji

(Dokończenie ze str. 1)

Gigantyczne założenia Planu 6-letniego wymagają licznych kadr młodych zdolnych mechaników, elektryków, techników budowlanych

Obryzmia sieć szkół zawodowych w Polsce corocznie otwiera szeroko drzwi przed zastępami młodzieży, która ukończyła szkoły podstawowe.

Rozważnie obrany zawód przyczynia się do lepszej wydajności i jakości pracy, do dużych sukcesów produkcyjnych.

Ekspozycje wystawowe, jak kompletne wyposażenia maszynowe szkolnych warsztatów metalowych, elektrycznych i drzewnych...

Na wystawie reprezentowane są wszystkie typy średnich szkół zawodowych. Absolwenci szkół podstawowych są za pomocą planów, modeli, wykresów i pokazowych zajęć warsztatowych zapoznawani z przebiegiem nauki i pracy w szkołach kształcących metalowców, elektryków, radiotechników, dzielników, techników budowlanych itp.

W Polsce Ludowej kobiety uzyskują równe z mężczyznami prawa we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego.

Przy warsztatach Technikum Mechaniczno-Elektrycznego pełnią służbę dziewczęta. Podkreślenie faktu, że dziewczęta mogą na równi z chłopcami rywalizować o przodownictwo w nauce i pracy warsztatowej jest drugim założeniem wystawy.

Wystawa otwarta będzie do dnia 30 maja br. włącznie. (Wer)

Uwaga wrocławianie!

W DNIACH od 10 do 20 maja rozpocznie się rozdział główny bonów mięsno-tłuszczowych na miesiąc czerwiec.

W DNIACH od 10 do 20 maja rozpocznie się rozdział główny bonów mięsno-tłuszczowych na miesiąc czerwiec.

W DNIACH od 10 do 20 maja rozpocznie się rozdział główny bonów mięsno-tłuszczowych na miesiąc czerwiec.

W DNIACH od 10 do 20 maja rozpocznie się rozdział główny bonów mięsno-tłuszczowych na miesiąc czerwiec.

W DNIACH od 10 do 20 maja rozpocznie się rozdział główny bonów mięsno-tłuszczowych na miesiąc czerwiec.

W DNIACH od 10 do 20 maja rozpocznie się rozdział główny bonów mięsno-tłuszczowych na miesiąc czerwiec.

W DNIACH od 10 do 20 maja rozpocznie się rozdział główny bonów mięsno-tłuszczowych na miesiąc czerwiec.

W DNIACH od 10 do 20 maja rozpocznie się rozdział główny bonów mięsno-tłuszczowych na miesiąc czerwiec.

W DNIACH od 10 do 20 maja rozpocznie się rozdział główny bonów mięsno-tłuszczowych na miesiąc czerwiec.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Legalizacja odpisów dokumentów potrzebnych do bieżącej akcji wypełniania ankiet na dowody osobiste...

Wieczorny kurs metodyczny języka rosyjskiego organizuje we Wrocławiu w ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” Wydział Oświaty i Kultury WRN.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę wszystkich pism przyjmować będą od dnia 16 maja br. tylko urzędy pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejskie.

148 Wiecej Platkowy poświęcony obchodowi „Dni Oświaty, Książki i Prasy” odbędzie się dnia 9. V. o godzinie 19-tej w sali Teatru Żydowskiego im. E. R. Kamińskiego przy ul. Stalingradzkiej 31.

Wystawa książki współczesnej czynna jest w okresie od 6 do 18 maja w lokalu Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce przy ul. Włodkowska 5.

„Turniej radości” to tytuł imprezy z programem piosenek, tańca, humoru, parodii i satyry, którą organizuje dnia 9 maja o godz. 19-tej w sali Teatru Polskiego we Wrocławiu.

Wystawa otwarta będzie do dnia 30 maja br. włącznie. (Wer)

WIDOWISKA i imprezy

WIDOWISKA TEATRY PANSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Czerwony mak”.

POLSKI — godz. 17 — „Człowiek z karabinem” (zamkn).

KAMERALNY — godz. 19 — „Słuby pańskie”.

MŁODEGO WIDZA — godz. 14 — „Samobójca”; godz. 19,30 — „Wczoraj i przedwczoraj”.

WYSTAWY HALA LUDOWA — „Pierwszomajowa wystawa plastyki”.

TERENY WYSTAWOWE „B” — „Książka — Twój Przyjaciel”.

KŁUB T.P.P.-R. — Rynek 6 — „1 Maja w ZSR — świętem pracy i pokoju”.

Z.P.A.P. — ul. Stalingradzka 26 — „Rysunki art.-plastyczne okr. Wrocław”.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — Rynek 38 — „1 Maja w literaturze”.

Wschód słońca — godz. 3.53 Zachód słońca — godz. 19.13

TELEFONY: POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55. STRAŻ POZARNA — 08. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.

DYŻURY APTEK: SPOL. Nr. 17 — ul. Pułaskiego 16. SPOL. Nr. 4 — pl. Solny 3. SPOL. Nr. 6 — ul. Stalina 87. SPOL. Nr. 2 — ul. Dąmrota 7. SPOL. Nr. 7 — ul. Szczytnicka 28. SPOL. Nr. 14 — ul. Żuławskiego 3. SPOL. Nr. 145 — ul. Sreńska 18 a.

OSTRE DYŻURY SZPITALI KLINIKA OCZNA — ul. Chajubińskiego 28. SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. dzieci, chirurg. i wewn.) — ul. Wszystkich Świętych 1.



Spacerkiem WROCŁAWIU

Dla wytrawnych alpinistów ULICA Klemensa Janickiego stanowi centralną arterię miasta.

Ludzie balansują krokiem lunatyka. Każdy ruch wymaga rutyny dobrego alpinisty.

Kierowcy samochodów czekają na dzień, kiedy we Wrocławiu będzie uruchomiona komunikacja helikopterowa.

Czy Wydział Drogowy MRN jest tego samego zdania? (Kat)

Prośba

DO REDAKCJI „Spacerków” często zgłaszają się zainteresowani z prośbą o pomoc.

Otóż jadąc tramwajem zgubiła portfel, w którym znajdowało się: 90 zł, stara legitymacja emerytalna, karta tramwajowa, legitymacja Związku Emerytów i kwit na odbiór fotografii ankietycznych.

„Spacerki” przyrzekły ob. Działek pomoc i zwracają się z gorącym apelem do znalazcy: oszczędźmy staruszcze łez i zmartwień.

Niech jak najprędzej wrócą do niej zgubione przedmioty. (J)

Obozowanie

W JEDNĄ nieszczęśliwą na śródmiejskim skwerze przed kinem „Pokój” i wejściem do ZOO naliczył ktoś następujące osoby „obożujące” na trawie: dwie kobiety z robotką na drutach, dwóch chłopców z rowerem, rodzinę złożoną z 7 osób, obficie raczącą się pożywieniem, opakowanym w mnóstwo papierków, dwie studentki ze skrypkami.

Dosyć, prawda? Wszystkie wymienione osoby należało by zaprosić na zbroczną wroczę Sobótki lub na Wyspę Miłości. I wszystkim wytłumaczyć, że plany śródmiejskie na „obożowanie” się nie nadają.

Inaczej wyglądałyby nasze plany miejskie, gdyby się o tych mandatach karnych pamiętało. (Zy)

Czytajcie i prenumerujcie „SŁOWO”

OBWIESZCZENIA W ZWIĄZKU Z URUCHOMIENIEM DALSZYCH PUNKTÓW USŁUGOWYCH W BRANŻY SŁUSARSKO-KOWALSKIEJ W KATACH WROCŁAWSKICH I BIELANACH WROCŁAWSKICH...

ZAKŁAD WULKANIZACYJNY WE WROCŁAWIU przy ul. PRZEJSCIE GARNIARSKIE 23 (Ratusz) — uruchomiony przez SP-NE PRACUJĄCYCH W WROCŁAWIU, UL. KRAKOWSKA 83/86, tel. 32-15 PRZYMUJĄ WSZELKIE PRACE USŁUGOWE I REPERACYJNE Z ZAKRESU WULKANIZACJI.

FACHOWCY POSZUKIWANI RSW „PRASA” WROCŁAW, PODWAŁE SWIŃDZKIE 26 przyjmie od zaraz GOŃCĄ ORAZ DOZORCĘ I PORTIERA (najchętniej małżeńskie). Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem przyjmujmie Wydział Kadr I. p. pokój Nr. 14. 691K

JEDNĄ TECHNIKĄ BUDOWLANEGO LUB TECHNIKĄ MECHANIKĄ zatrudnimy natychmiast. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłaszać się osobliście lub listownie do: Leśniczki Zakłady Garbarskie Wrocław — Leśnica, ul. Wielkopolska 72, tel. 9-11. 680K

ZAPATRZENIOWCA, RZECZOZNAWCĘ SAMOHODOWEGO, MASZYNISTKĘ — REFERENTKĘ, REFERENTA I KASJERKĘ — KONTYNENTALNĄ przyjmie natychmiast Biuro Handlu Sprzętem Samochodowym — Wrocław, ul. Preflicza 40. Warunki do omówienia. 692K

HANDLOWE ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Jachimiek Jan. 8607K

PRZYMUJĄ wszelkie reperatury bielizny męskiej, damskiej i pościelowej — Wrocław Stalina 103. 8450K

UWAGA użytkownicy działek i ogródków! Sądzonek, rozsady warzyw, tylko pierwszorzędnej jakości, polecane — Ogrodnictwo Karłowice, ul. Chrzanowskiego 15. 8334K

SPRZEDAM dom piętynowy w Inowrocławiu Grzybowicz Zofia — Inowrocław, Chociszewskiego 26. 8606K

SPRZEDAM lodówkę oraz pralnię elektryczną Wrocław, Partyzantów 67/2. 8595K

ROWER damski sprzedam — Wrocław, Sepola 8, 8 Maja 62/3. 8280K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Piotr Lech — Wrocław, Działoszkańska 19 m. 3. 8635K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Rudnicka Bronisława — Wrocław, Malarska 28. 8537K

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, kartę meldunkową na nazwisko Piłkiska — Wrocław, Łukaszyńskiego 4. 8538K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Bernacki Stanisław — Wrocław. 8639K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Czesław i Zdzisława Dolała. 8641K

ZGUBIONO kartę meldunkową nr. 19306 wydana w Świdnicy na nazwisko Zurkiewicz Halina. 8642K

ZGUBIONO metrykę urodzenia na nazwisko Wrobel Erich Wrocław, Włoczkowa 197. 8643K

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Błażewicz Teofil — Stanisław, Gniewichowice. 8487K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Mańkowska Sabina. 8538K

SKRADZIONO tymczasowy dowód osobisty, kartę meldunkową na nazwisko Stefania Wojtyła — Nowa Ruda. 8619K

SKRADZIONO portfel z kartą meldunkową na nazwisko Holka Zygmunt. 8608K

SKRADZIONO kartę meldunkową, zaświadczenie obywatelstwa przeliczone, dowód osobisty, metrykę urodzenia na nazwisko Dawidowicz Janina. 8629K

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Kroczyńska Helena, Wrocław, Traugutta 145. 8640K

SAMOTNY na stanowisku poszukuje pokójku Oferty „Słowo” pod „Niekrepujący”. 8573K

ZAMIEIENIE mieszkanie 3 pokojowe śródmieście Wrocław na podobne ogródkiem na przedmieściu. Oferty „Słowo” pod „Dwie”. 8618K

PRACUJĄCY poszukuje pokójku sublokatorskiego. Oferty „Słowo” pod „Piłne”. 8617K

ZGUBIONO kartę meldunkową nr. 191244 seria 72XVIII na nazwisko Kozłowska Helena — Wrocław, Kotsisa 38/1. 8620K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Jedynek Halina. 8616K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Gontarska Maria Wrocław, Bossak — Haukego 17/13. 8615K

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Głoc Mieczysław. 8597K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Wierzbice, pow. Wrocław. 8596K

ZGUBIONO kartę meldunkową, metrykę urodzenia na nazwisko Joanna Schroeder. 8594K

ZGUBIONO dwie karty meldunkowe na nazwisko Pawłowski Tadeusz i Stefania, legitymację Ubezpieczalni Społecznej, książeczkę wojskową, dowód osobisty, metrykę urodzenia i kartę ewakuacyjną — Pawłowski Tadeusz — Wrocław, Wrocławskie. 8575K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Mucha Wanda — Wrocław, Benedyktowska 23. 8572K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Długoszowski Piotr — Wrocław, Toruńska 5. 8571K

ZGUBIONO świadectwo szkolne i legitymację ZMP Włocławek Stanisław Wrocław, Worela 5/14. 8621K

ZGUBIONO teczkę z aparatem fotograficznym, kartę meldunkową, książeczkę PKO, legitymację Zw. Zaw. i rachunek. Proszę o zwrot dokumentów, Wrocław, Klary Zetkin 22 m. 12. We gliński Andrzej. 8623K

ZGUBIONO kartę meldunkową, poświadczanie obywatelstwa na nazwisko Eugenia Milto. 8624K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Hotozycy Janina — Wrocław, Traugutta 137 m. 1. 8625K

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKK Wrocław, kartę meldunkową, książkę czeladniczą. Głowacki Ryszard. 8627K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Czapka Stefan — Wrocław, Stalina 155. 8590K

ZGUBIONO kartę meldunkową nr. 11174 na nazwisko Cieślak Bronisław, Strozce. 8586K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Szczenańska Regina — Wrocław, Borowska 281. 8574K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Młoda Wanda — Wrocław, Benedyktowska 23. 8572K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Długoszowski Piotr — Wrocław, Toruńska 5. 8571K

ZGUBIONO świadectwo szkolne i legitymację ZMP Włocławek Stanisław Wrocław, Worela 5/14. 8621K

ZGUBIONO teczkę z aparatem fotograficznym, kartę meldunkową, książeczkę PKO, legitymację Zw. Zaw. i rachunek. Proszę o zwrot dokumentów, Wrocław, Klary Zetkin 22 m. 12. We gliński Andrzej. 8623K

ZGUBIONO kartę meldunkową, poświadczanie obywatelstwa na nazwisko Eugenia Milto. 8624K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Hotozycy Janina — Wrocław, Traugutta 137 m. 1. 8625K

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKK Wrocław, kartę meldunkową, książkę czeladniczą. Głowacki Ryszard. 8627K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Czapka Stefan — Wrocław, Stalina 155. 8590K

ZGUBIONO kartę meldunkową nr. 11174 na nazwisko Cieślak Bronisław, Strozce. 8586K

WIDOWISKA TEATRY PANSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Czerwony mak”.

POLSKI — godz. 17 — „Człowiek z karabinem” (zamkn).

KAMERALNY — godz. 19 — „Słuby pańskie”.

MŁODEGO WIDZA — godz. 14 — „Samobójca”; godz. 19,30 — „Wczoraj i przedwczoraj”.

WYSTAWY HALA LUDOWA — „Pierwszomajowa wystawa plastyki”.

TERENY WYSTAWOWE „B” — „Książka — Twój Przyjaciel”.

KŁUB T.P.P.-R. — Rynek 6 — „1 Maja w ZSR — świętem pracy i pokoju”.

Z.P.A.P. — ul. Stalingradzka 26 — „Rysunki art.-plastyczne okr. Wrocław”.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — Rynek 38 — „1 Maja w literaturze”.

MUZEUUM SL. — pl. Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wiecznego sztuka śląska”; „Śląsk starożytny”; Prace studentów Wydz. Architektury, „Karykatura rumuńska”.

ODDZIAŁ HISTORYCZNY — Stary Ratusz — Rynek — „Wrocław w dawnych planach i widokach”.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szalnochy 10 — Wystawa fotomontażowa „Uniwersytet im. Bolesława Bierut’a”.

OSOBLINEUM — ul. Szewska 37 — „Praca wczoraj a dziś” (grafika).

KINA ŚLĄSK — ul. Świerczewskiego 67 — „Nędzniczy” ser. I (franc), godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — ul. Fredry nr. 18 — „Ludzie bez skrzydeł” (czeski), godz. 16, 18 i 20.

PRZODOWNIK — ul. Przędowników Pracy — „Pieśń tajgi” (radz.), godz. 17 i 19,15.

SCALA — ulica Mikotaja nr. 27 — „Pustelnia Parmeńska” ser. I (franc), godz. 16, 18 i 20.

POKOJ — Tereny Wystawowe — „Błękitne miemie” (NRD), godz. 17 i 19,15.

POLONIA — ul. Zeromskiego nr. 63 — „Parada natrętków” (franc), godz. 13, 15 i 20.

PIONIER — ul. Stalina nr. 71 — „Historia jednego wynalazku” (radz.) godz. 16, 18, i 20.

TECZA — ul. Kołuszki nr. 177 — „Szalony lotnik” (radz.), godz. 15, 18 i 20.

DWORCOWE — Dworzec Główny — „Rozmaitości” godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

FAMA — Psie Pole — „Jak hartowała się stal” (radz.), godz. 18 i 20.

FAMA — Psie Pole — „Ostatni etap” (polsk.) godz. 18 i 20.

ROBOTNIK — „Młodość Chopina” — (polsk.), godz. 19.

LETNIE — „Dziewczęta z baletu” (radz.) godz. 20.

OGROD ZOologiczny — ul. Wróblewskiego 1 — otwarty od godz. 9 — 16,00.

Nagrody dla zwycięzców - radość dla wszystkich

Basia Królak, Andrzej Makowiecki i 60 innych wyróżnionych uczestników wyścigu

spędziło miły wieczór w redakcji „Słowa”

— Najmilsi goście — tak redaktor „Słowa Polskiego”, ob. Jan Dębek, rozpoczął swoje powitalne przemówienie na uroczystości rozdania nagród zwycięzcom wielkiego wyścigu kolarskiego, zorganizowanego dla najmłodszych przez „Słowo” i kolo sportowe Ogniwo przy MPK.

Nie było w tym ani krztyn przesady. Tak miłych gości redakcja jeszcze nigdy nie miała.

Red. Dębek mówił o tym, że mały wyścig kolarski dzieci jest wyrazem tych samych idei co prawdziwy, wielki wyścig Pokoju na trasie Warszawa — Berlin — Praga.

— Kiedyś może wielu z dzisiejszych zwycięzców wyścigu „Słowa” dla najmłodszych będzie startowało w Wyścigu Pokoju, a na pewno wszyscy będą prawdziwymi, oddanymi sprawie walki o pokój obywatelami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

A dzieci pilnie słuchały słów do nich skierowanych, ale ani na chwilę nie spuszczały oczu ze skarbów rozłożonych na stole. Te skarby, to nagrody dla zwycięzców wielkiego wyścigu najmłodszych.

Wreszcie nadszedł moment rozdania nagród. Misie, książeczki, gry i słodczyce powędrowały do rąk miłusińskich, wzbudzając radość i zachwyt.

Elżunia Zielińska otrzymała klocek i pralinki. Słownie dygnęła, dziękując przedstawicielce „Słowa” ob. Jadwidze Jajorowej, za otrzymaną nagrodę, a potem zadowolona wróciła do tatusia.

Do stołu z nagrodami zbliżyli się kolejno: Halinka Janik, Romek Smolski, Basia Królak, Borys

Jęczyński i wielu innych laureatów wyścigu.

Wśród nich znalazł się i Andrzej Makowiecki. Wprawdzie jego nazwisko nie było zamieszczone na wczorajszej liście, ale wiedział, że należy mu się nagroda. W konkurencji rowerów dwukółowych pierwszy przyjechał do mety. Nagrodą oczywiście czekała na Andrzeja. Tak samo jak i na Helenkę Weksler.

Rozdawanie nagród długo trwało. Nie dziwnego. Triumfatorów wielkiego wyścigu znalazło się na sali ponad pięćdziesiąt. Wreszcie jednak znikły ze stołu wszystkie czekoladki, książki i zabawki i wtedy rozpoczęła się druga część — występy artystyczne.

Uczennice Szkoły Ogólnokształcącej nr 3 we Wrocławiu, przy ul. Stalina 117 nie tylko dobrze się uczy, ale także wspaniale tańczą. Tak jednogłośnie twierdzą dzieci, które podziwiała występy baletu na imprezie „Słowa”. Pierwszy punkt programu to taniec zbojnicki. Następny — „Moldawianka”, a później jeszcze wianuski tańców śląskich, krakowiak i wreszcie „Marynarz”, w którym wystąpiły solistki: Grażyna Gutowska — przedownica nauki z XI klasy i Lucyna Bożek. Zespołowi akompaniowała Irena Langner.

Część artystyczna nie ograniczyła się do występów baletu.

Brali w niej przede wszystkim udział zwycięzcy konkursu. I tak 7-letni Boguś Mlak, uczył się dopiero od trzech miesięcy w szkole muzycznej, odegrał na skrzypcach kilka utworów. Później grał jeszcze na pianinie. I to grał bardzo dobrze. Nie gorzej też zagrały na cztery ręce siostrzyczki Ewa i Jadzia Jęczyńsiówny. Bardzo się wszystkim podobał śpiew malutkiego Henia Giewili- na, jak również deklamacje wielu, wielu dzieci. Mimo zafrasowania miniek i cichych głosików dzieci, wierszyki wypadły świetnie.

Doskonale również wypadły deklamacje Hanki Galickiej i Heleny Białowięzy, uczennice Szkoły Ogólnokształcącej nr 3. Opiekunka zespołu artystycznego prof. Zofia Lisowska zwierzyła się nam, że kółko artystyczne w szkole ma w swoich szeregach zespół harmonistów i kilkadziesiąt osobowy chór. Swoje sukcesy kółko zawdzięcza nie tylko talentom uczestników i wytrwałej pracy, ale także opiece dyrektora szkoły ob. Zięby.

Na zakończenie tej miłej uroczystości zabrał głos ob. Kargier, przedstawiciel Kola Sportowego „Ogniwo”, który życzył młodym kolarzom, aby w przyszłości, kiedy dorosną, odnosili sukcesy w pracy i na polu sportowym.

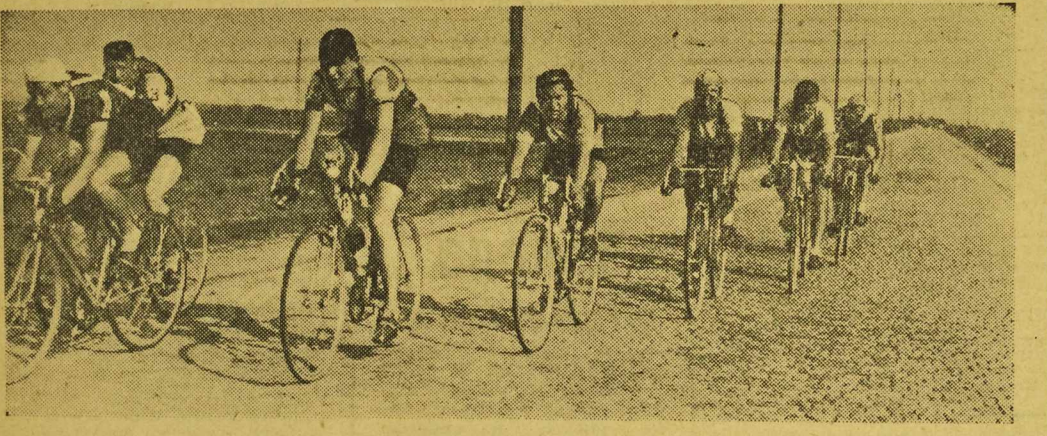
Michał Zywiec

IV etap Wyścigu Pokoju: Katowice — Wrocław.

Na zdjęciu: grupa kolarzy w pogoni za trójką uciekinierów: Bobczewem, Schurem i Falkbollem.

Drugi od prawej Królak, trzeci Klabiniski.

foto — CAF St. Dąbrowiecki



Zaszczytne wyróżnienie organ zatorów IV etapu Wyścigu Pokoju

POLSKI Komitet Obronców Pokoju nagrodził 15 działaczy sportowych Wrocławia za wzorową organizację zakończenia IV etapu i przygotowanie startu do V etapu wielkiego Wyścigu Pokoju.

„Słowo” klasyfikuje

W WADZE lekkośredniej jest wielu utalentowanych zawodników. Do młodych wybi- jających się pięściarzy należy zaliczyć Berlika, który na mistrzostwach Dolnego Śląska wyróżnił Kukurudza i nieznacznie przegrał z Suwiczkiem.

Dobrze zapowiada się również Kozerza z Wałbrzycha. Ma jednak on na swym koncie mało walk.

- 1) Słupski (Ogniwo Wr.)
- 2) Domański (Gwardia Wr.)
- 3) Suwiczak (Gwardia Legn.)
- 4) Berlik (Wiókn. Boguszw.)
- 5) Jarosz (Stal Pafawag)
- 6) Mańkowski (Bud. Jel. Góra)
- 7) Kozerza (Górnik Wałb.)
- 8) Kukurudza (Bud. Jel. Góra)
- 9) Sikociński (Spójnia Kl.)
- 10) Zieliński (Kol. Wr.)

W WADZE ŚREDNIA

- 1) Krupliński (Stal-Pafawag)
- 2) Stuster (Wiókn. Biel.)
- 3) Zygiel (Kol. Oleśnica)
- 4) Piskorek (Stal Świdn.)

W WADZE CIĘŻKA

- 1) Biel I (Kol. Świdnica)
- 2) Kósturkiewicz (Stal-Paf.)
- 3) Jeż (Budowl. Jel. Góra)
- 4) Malarz (Stal-Paf.)
- 5) Branecki (Górnik Wałb.)
- 6) Wierzynek II (OWKS)
- 7) Lipczyński (Kol. Wr.)

POSTĘPY czyni najstarszy z braci Bielów. Wygrał on gładko z Malarzem i Jeżem. Drugą pozycję Kósturkiewicz — uzasadnił jego sukcesami odniesionymi podczas tegorocznych spotkań ligowych. Jeż nie wybił się posiadanych wad. Wychowanek trenera Smlecha — Malarz posiada doskonałe warunki fizyczne. Brak mu jednak szybkości i obycia ringowego.

Nasze recenzje Wspaniałe widowisko baletowe „Czerwony mak” na scenie Państwowej Opery

„Czerwony mak”, wspaniałe rewolucyjne widowisko baletowe radzieckiego kompozytora Reinholda Gliera, widowisko, którego realizację od dawna już zapowiadaliśmy na łamach naszego pisma, ujrzało po raz pierwszy w Polsce światła ramp na scenie Państwowej Opery we Wrocławiu.

Ambitny zespół naszej opery, który z takim pietyzmem realizował dzieła tej miary co „Złoty Kogucik”, „Paria”, „Bunt Zaków” i tym razem nie zawiodł pokładanych w nim nadziei. Mimo wielu piętujących się trudności, stworzone dzieło stojące na wysokim poziomie artystycznym, głęboko oddziaływujące swą rewolucyjną ideą.

Do repertuaru polskich teatrów muzycznych wprowadzono jedno z najbardziej popularnych w Związku Radzieckim arcydzieł współczesnej literatury baletowej. „Czerwony mak” zawdzięcza swe zasłużone, ogromne powodzenie niezwykle interesującej akcji splecionej z najaktualniejszymi zagadnieniami politycznymi, dużej sceniczności, oraz pięknu muzyki Reinholda Gliera, przemawiającej do słuchacza w sposób zrozumiały i bardzo sugestywny.

Twórczość seniora radzieckich kompozytorów, liczącego obecnie 76 lat Reinholda Gliera, jest w Polsce stosunkowo mało znana. Na afiszach koncertowych pojawiają się od czasu do czasu jego piękne pieśni, koncert na sopran z orkiestrą śpiewaną przez Ewę Bandrowską-Turską, oraz uwertura symfoniczna „Przyjaźń narodów”. Żadne z wielkich dzieł teatralnych nie zostało jeszcze w Polsce wykonywane przed premierą „Czerwonego maku”. A tymczasem obok wielu utworów fortepianowych, kameralnych, niezliczonej ilości pieśni, poematów symfonicznych, trzech symfonii, niestrudzonego radzieckiego kompozytor stworzył dzieła operowe i baletowe o nieprzemijającej wartości artystycznej.

Kiedy po Rewolucji Październikowej, Reinhold Glier, jako jeden z pierwszych wielkich kompozytorów radzieckich, stanął w szeregu budowniczych socjalistycznej kultury, liczne podróże koncertowe zawiądy wielkiego artysty do wschodnich republik ZSRR, zetknęły go z rodzimą twórczością muzyczną orientalnych ludów, Glier chłonął z zachwytem jej niezwykłe, oryginalne piękno. Z współpracy z azerbejdżańskimi poetami i muzykami ludowymi powstała pierwsza opera radziecka „Szach Senem”, opiewająca wyzwolenie narodu azerbejdżańskiego, zaś w niedługim czasie później uzbeki dramat muzyczny „Gulsara”.

Ogromną uziębłością cieszą się dzieła baletowe Reinholda Gliera: „Zaporożcy”, „Chrizis”, „Czerwony mak”, „Komedianci”, „Miedziany jeździec”. Glier znakomicie zna wymagania teatru baletowego i opierając się na najpiękniejszych tradycjach baletowej muzyki rosyjskiej, tworzył dzieła o tak pełnej wyrazu, tak plastycznej muzyce, że potrafi ona zapożyczyć wyobraźnię choreografów najpiękniejszymi pomysłami. Muzyka ta jest melodyjna, przejrzysta, rytmiczna, maluje uczucia bohaterów baletów, świetnie ilustruje sceniczne akcje. Przyjrzyjmy się choćby właśnie muzyce do „Czerwonego maku”.

Ileż głębokiego liryzmu zawiera muzyka towarzysząca małej, bohaterkiej tancerce chińskiej „Tao-Choa”, ile tragicznego bólu kryją fragmenty, ilustrujące niedole ludu chińskiego, ile fantastyki brzmi w scenach marzeń sennych Tao-Choa, jak bohaterka i radośnie brzmia potężne sceny, gdy kulisi zrzucają jarzmo obcych imperialistów, stają do walki o wolność i sprawiedliwość.

Libretto do baletu pióra Kuryjki opiewa rewolucyjny ruch kulisów chińskich, którzy w roku 1925 wystąpili zbrojnie przeciw obcym i rodzimym ciemiężcom. Na tym tle pełnym dynamizmu, ukazana jest historia chińskiej tancerki Tao-Choa, ulubienicy ludu chińskiego, która poniosła bohaterką śmierć, ratując przywódcę powstania kulisów. W sferze realizacyjnych obrazach ukazana jest ciężka praca kulisów wyzyskiwanych przez właścicieli statków, handlarzy i obcych kapitalistów, oraz ich chińskich służalców, którzy żerując na pracy ludu chińskiego, całe życie spędzają w portowych kabaretach. Janym promieniem w życiu kulisów jest przyjazd radzieckiego statku z żywnością dla głodującej ludności Chin. Na życie dzielnego kapitana radzieckiego statku knują zamach chiński komendant portu zaprzędany swym obcym mocodawcom. Mała tancerka Tao-Choa udaremnia wykonanie morderstwa. Masy kulisów pod wodzą Ma-Li-Czena budzą się do wolności i ukracają do pałacu komendanta portu. Zebrani goście uciekają w popłochu, a zaprzędany rozgromionym kapitalistom chińczyk Li-Szan-Fu strzela z ukrycia do wodza kulisów. Kula trafia jednak w pierś małej Tao-Choa, która zakryła Ma-Li-Czena swym ciałem. Na tym kończyła się pierwsza wersja baletu. Przed dwoma laty Glier dopisał epilog obrazujący zwycięstwo Armii Ludowej i wyzwolenie narodu chińskiego spod jarzma obcej i rodzimej przemocy.

W tą realistyczną akcję, wpleciony został pełen poezji akt II baletu, wprowadzający nas w krainę snu Tao-Choa. W śnie tym mała tancerka widzi przerażające obrazy z przeszłości Chin, w których cesarz i możnowładcy występują w postaci obryzmich sennych koszmarów. Potwory te przepędzone zostają przed lud chiński i Tao-Choa znajduje się nagle w bajecznym świecie radości i słońca, w którym obok promiennych feniksów zjawia się bohaterki szermierz wolności Ma-Li-Czen.

Jak widzimy „Czerwony mak” daje ogromne pole do popisu dla realizatora. O tym jak balet ten został zrealizowany we Wrocławiu piszemy w następnym felietonie.

Kalina Horecka

(D. c. n.)

— Pewnie! Flora tutejsza bogata... pyszni się najpiękniejszym polskim storczykiem, jakim jest obuwik i ślicznym pełnikiem oraz olbrzymimi paprociami, orlicami, wyższymi od pana. Nigdzie się takich nie spotyka. Zresztą trudno na poczekaniu wyliczyć wielkie różnorodności drzew i innych roślin.

Fauna też nie uboga, ptactwo rozmaite: guszcze, czarne bociany, osobliwe swym upierzeniem bataliony, a poza tym niedźwiedzie, wilki, jelenie, rysie, nie wspominając już o tych zagrodzonych w rezerwach.

— No, to zaciekawił mnie pan! — uradował się podróżnik — pocieszając przy tym to, że nie wszystkie jednak drzewa tu wycięto.

— Kiedyś puszcza była oczywiście większa, ale i dziś jeszcze jest sławna, bo takiej drugiej nie ma ani w zachodniej ani też w środkowej Europie.

Nawet Niemcy nie dali jej rady.

A znana jest od wieków. Stąd jak wspominałem, Narwią spławiano owe czambrzy, bale dębowe i sosnowe do budowy okrętów, a rury czyli miejsca składowe nad brzegami rzek, pełne były wanczosów.

— A to co za diaby? — roześmiał się młodzieniec.

— Wanczos był wówczas najważniejszym sortymentem dębowym. W ogóle polskie drewno z dawien dawna słynęło na świecie. Nie darmo do naszych sosen tak zwraca się Syrokomla: Pieszczotko oceanów, dziwowisko świata z tych bierwin wyciosana brytańska fregata... Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Adolf Pawliński — ciągnął Adam — znalazł w archiwach madryckich i liubońskich dowody, że kupcy hiszpańscy i portugalscy już w początkach XV wieku kupowali w Polsce drewno na budowę okrętów.

— Mam nadzieję, że się będziemy widywać — rzucił na pożegnanie.

Stanisz spojrzął na odchodzącego niemal z zawiścią.

— Biolog... — powtórzył — i po co taki kończył uniwersytet?!

Motorówka znów drgnęła i potoczyła się dalej do kresu swej drogi, którym był końcowy przystanek o szumnej nazwie „Białowieża — Pałac”.

Adam zawsze, wysiadając tu z wagonu, uśmiechał się drwiąco: pałacu już dawno nie było, a tradycja pozostała. Czyż nie rozsądniej było by napisać na tej tablicy: „Białowieża — Park Narodowy”? Przecież były to właśnie wrota do puszczy.

Stanisz poszedł wprost do profesora. Przechodząc korytarzem zauważył go przez uchylone drzwi, w pokoiku, gdzie w szereg kłatek hodował sorki.

Just uważnie śledził ruchy asystenta, manipulującego przy jednej z kłatek. Za ich plecami stał Kuba i wspaniała się na palce Basia, która przez spary w drzwiach zobaczywszy Adama, kiwnęła na niego paluszkami.

— Chodź — szepnęła tajemniczo — zobaczysz coś ciekawego.

Słowiak wpuszczał właśnie do klatki dużego turkucia podjadka, po czym zamknął drzwiczki i cofnął się o krok, obserwując jego ruchy. Stanisz domyślił się o co chodzi. Już kilkakrotnie robiono podobne doświadczenia, dając do klatki różne zwierzęta, aby sprawdzić jak się ryjówka wobec nich zachowa. Toteż do tych doświadczeń używano nie zwierzątek, które już przyzwyczaiły się w klatkach do sztucznego pokarmu, ale świeżo złowione w puszczy.

Ryjówki ze smakiem zjadały nie tylko włochate gąsienice, parzące człowieka przy dotknięciu nieraz bardzo dotkliwie, ale dawały sobie radę nawet z twardymi pancerzami żuków i ślimaków.

Tym razem w szranki stanął okazały i groźnie wyglądający rycerz, turkuć podjadek, nie mniejszy niż ryjówka.